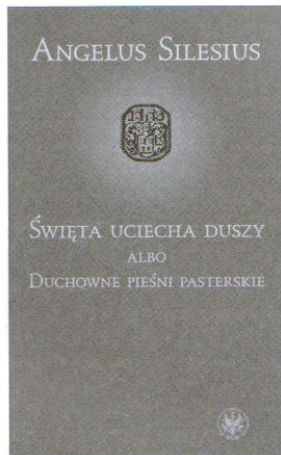


Anioł śląskiej kontrreformacji

Henryk Waniek

Zastanawia rosnąca od pewnego czasu popularność Angelusa Silesiusa, pod którym to imieniem zakonnym kryje się Johannes Scheffler. Coraz większe zainteresowanie jego twórczością jest, być może, skutkiem dźwięczności jego pseudonimu oraz dwuznacznej legendy. Bo na pewno nie bogactwa przekładów na polski tej poetyckiej i publicystycznej spuścizny, należącej do śląskiego baroku, zawrotnej choć nieszczerze głębokiej. Johannes Scheffler, syn rodziny luterańskiej, w 29. roku życia przystąpił do Kościoła katolickiego i ostatecznie został kapłanem, intensywnie działając na rzecz rekateolizacji imperium Habsburgów po wojnie trzydziestoletniej. Inni pisarze tamtej doby, jego śląscy rodacy, a wśród nich Martin Opitz, Daniel Czepko, Andreas Gryphius, Friedrich von Logau, Hoffmann von Hoffmannswaldau, trwali wiernie przy religii luterańskiej, której Silesius nie tylko się wyparł, ale zwalczał piórem i osobistym czynem, mając przeciw sobie protestancką większość na Śląsku wieku siedemnastego. A równocześnie wszyscy oni, niezależnie od różnic wyznaniowych, przyłożyli się do rozwoju nowoczesnej niemieckiej, co wy-



czerpująco omówił profesor Marian Szyrocki. Specjalnym zaś sukcesem Silesiusa było wprowadzenie w miejsce łaciny języka narodowego do liturgii katolickiej.

Największą sławę przyniósł mu *Cherubinischer Wandermann* wydany po raz pierwszy w 1657 r. Kilka z zawartych w tym

zbiorze prawie trzystu utworów „spolszczył” już Adam Mickiewicz. W połowie wieku XIX czynił to również Lucjan Siemieński. W okresie międzywojennym wybrane wiersze Silesiusa tłumaczyli Adam Szerbowski i Alfred Tom. W latach 70. i 80. minionego stulecia pełniejszy wybór przekładów jego poezji oraz rozprawę o samym Angelusie Silesiusie zawdzięczamy Kamili Janinie Wiśniewskiej OSB. Niemal kompletną całość przetłumaczyli Marcin Brykczyński i Jerzy Prokopiuk, wydając ją dwukrotnie (Warszawa 1991, Mikołów 2000) pod tytułem *Cherubowy wędrowiec*. Przekładu całej zawartości dokonał natomiast profesor Andrzej Lam i pod tytułem *Cherubinowy wędrowiec* opublikował ją w 2004 r. (Opole – Konversatorium J. von Eichendorffa). Poezją Silesiusa doraźnie zajmowali się także Józef Birkenmajer, Jerzy Liebert, Anna Kamińska, Czesław Miłosz.

Obecnie ukazało się drugie co do ważności opus Angelusa Silesiusa – *Heilige Seelenlust oder Geistliche Hirten-Lieder...* pod polskim tytułem *Święta uciecha duszy albo duchowne pieśni pasterskie...* również w przekładzie Andrzeja Lama. Książka zo-

POEZJA

recenzje

stała wydana w bardzo starannej szacie poligraficznej i otwiera ją wstęp profesor Danuty Künstler-Langner. W sposób syntetyczny i nadzwyczaj kompetentny przedstawia ona dzieło Angelusa Silesiusa na tle mistycznych aspiracji poezji barokowej. Odmienne i nieco obszerniej interpretuje sens tego zbioru *Posłowie* tłumacza *Świętej uciechy duszy...*, Andrzeja Lama, które wraz z *Aneksem i Objaśnieniami do hymnów łacińskich*, także jego pióra, zamyka książkę.

Jest ona zbiorem dewocyjnych „pieśni”, będących równocześnie wykładem – już to uczuciowym, już to teologicznym – pryncypiów wiary, tak jak je pojmował Angelus Silesius, głęboko zanurzony w racjach i emocjach typowych dla ducha kontrreformacji. Autorka wstępu używa wobec niego (i pokrewnych mu autorów) tytułu emblematopisarza, co trafnie określa miejsce i zadania tego rodzaju twórczości poetyckiej. Bo w istocie Silesius poeta – ale też zawzięty i zaczepny publicysta – tworzył niezliczone teksty, które jako dydaktyczne dyrektywy były umieszczane na ścianach świątyń lub kaplic kalwaryjnych, albo też jako obiegowe aforyzmy wspierały akcje *propaganda fidei*, czyniąc poetę producentem utilitarnych sloganów, często ocierających się o dewocyjny banał. Bezpośrednie spotkanie z jego twórczością pozwala spojrzeć bardziej krytycznie na nieco legendarny mistycyzm baroku. Wyraźniej postrzegamy fakt, że w

stopniu co najmniej równym jej egzaltacji poezja religijna tamtego czasu wspiera się przebiegłością i wyrachowaniem; stroi się w metafory i figury zapożyczane bezceremonialnie z różnych źródeł. Przeto barokowo-religijny ton poezji często przekraczał granice eleganckiego, lecz dość pustego werbalizmu. Gwoli sprawiedliwości trzeba jednak uznać doniosłość filozoficznych obrazów, kreśleniem których Angelus Silesius zapewnił sobie eksponowane miejsce wśród twórców swojej epoki. W każdym razie nie jest to bynajmniej ów młody, kochliwy autorzyna miernych poematów, jakim przedstawia go Günter Grass w swoich *Spotkaniach w Telgte*.

Za swoisty paradoks trzeba uznać, że po latach, niemal zupełnie zapomniane w Kościele katolickim, któremu Angelus Silesius poświęcił tak wiele energii, jego wiersze w anonimowych przekładach – jak to wykazał ewangelicki proboszcz z Ustronia ks. Henryk Czembor podczas mikołowskiej konferencji poświęconej Aniołowi Ślązakowi – są po dziś dzień trwałą częścią kancjonałów protestanckich.

Wydaje się, że Andrzej Lam jako tłumacz słusznie zrezygnował z rymowania swoich przekładów. Przy tej okazji przypomniałem sobie, jak Ryszard Krynicki, niegdyś również noszący się z zamiarem tłumaczenia Angelusa Silesiusa na polski, ostatecznie zaniechał tego projektu, uspra-

wiedliwiając się niemożnością (a może niechęcią?) znajdowania ekwiwalentnych rymów „częstochowskich”, będących specjalnością barokowego mistyka. W przypadku *Świętej uciechy duszy...* odstąpienie od rymów niewątpliwie przysłużyło się bardziej dokładnemu przełożeniu sensów i potrydenckiej retoryki tych dwustu pięciu pieśni. Drobne nieścisłości faktograficzne, jakie zauważyłem w tekście posłowie, w niewielkim stopniu szkodzą temu imponującemu woluminowi, który bez przesady można nazwać edytorskim klejnotem.

Szczególnie w nim urzekło mnie nawiązanie do najlepszych wzorów dziewiętnastowiecznych niemieckich druków pseudofaksymilowych, odwołujących się do manieri starodruków. Do ducha siedemnastowiecznego drukarstwa przybliży nas także kilka reprintów stron z wydań oryginalnych. Znakomity papier i twarda okładka dopełniają założeń tego edytorskiego rarytasu. □

Angelus Silesius
ŚWIĘTA UCIECHA DUSZY
ALBO DUCHOWNE PIĘŚNI
PASTERSKIE

/ przeł. z niem. i objaśnieniami opatrzył Andrzej Lam; przedm. napisała Danuta Künstler-Langner.
– Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2010. 429 s.: il.; 21 cm. – Zł 39 821.112.2-1